

Sygnatura akt: I C 161/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ludmiła Dulka - Twarogowska

Protokolant: sekr. sąd. Arleta Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2016 roku w Wąbrzeźnie na rozprawie

sprawy z powództwa: **J. K.**

przeciwko: **(...) w W.**

- o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 6.000,00 zł (sześć tysięcy złotych zero groszy) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od tej kwoty za okres od 15 lutego 2012 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 3.300,00 zł (trzy tysiące trzysta zero groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 3) nakazuje zwrócić pozwanemu (...) w W. niewykorzystaną część zaliczki w kwocie 352,51 zł (trzysta pięćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt jeden groszy) uiszczoną w dniu 29 sierpnia 2013 roku (dowód księgowy nr (...)).

Sędzia

Ludmiła Dulka - Twarogowska

Sygn. akt I C 161/15

UZASADNIENIE

W dniu 10 stycznia 2013 r. powód J. K., zastępowany przez radcę prawnego, wystąpił do Sądu z pozwem, w którym wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) z siedzibą w W. kwoty 6.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w nocy z 13 na 14 stycznia 2012 r. miała miejsce kradzież jego pojazdu – samochodu osobowego V. (...) o nr rej. (...), którego sprawcy nie wykryto, a prowadzone postępowanie przygotowawcze z tego względu umorzono. W dacie kradzieży pojazd ten był objęty ochroną ubezpieczeniową na mocy umowy ubezpieczenia autocasco zawartej z pozwanym, a suma ubezpieczenia wynosiła 24.000 zł. Powołując się na postanowienia OWU pozwany odmówił wypłaty odszkodowania niesłusznie twierdząc, iż powód nie był właścicielem skradzionego pojazdu, przy czym pozwany nie wskazał, kto jest właścicielem pojazdu i nie przedstawił dowodów, z których by wynikało, że właścicielem pojazdu jest inna konkretna osoba lub podmiot. Ponadto zaznaczył, że dochodzona pozwem kwota 6.000 zł stanowi część roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu utraty pojazdu (k.2-4).

W piśmie datowanym na 06 lutego 2013 r. powód wskazał, iż w niniejszej sprawie dochodzi części roszczenia, które w całości wynosi 25.000 zł (k.71).

W dniu 11 lutego 2013r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w C. VI Zamiejscowym Wydziale Cywilnym z siedzibą w W.wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił w całości żądanie powoda (k.75)

W skutecznie wniesionym sprzeciwie od wskazanego nakazu zapłaty pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany potwierdził, iż łączyła go z powodem umowa autocasco potwierdzona polisą nr (...), której przedmiotem był pojazd marki V. (...)o nr rej. (...). Okoliczność bezsporną stanowiła także jego kradzież z 13 na 14 stycznia 2012 r. Zakwestionował jednak nabycie własności pojazdu przez J. K., wskazując, że w toku szczegółowego postępowania przeprowadzonego po zgłoszeniu szkody ustalono, że umowa sprzedaży zawarta w dniu 11 sierpnia 2011 r. w Niemczech, którą legitymował się powód, została sfałszowana i tym samym była nieważna. W konsekwencji pozwany, zgodnie z §4 ust. 1 pkt 18 OWU (...), nie odpowiadał za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby, niż wymieniona w dokumencie ubezpieczenia. Skoro powód nie zachował należytej staranności przy zakupie pojazdu, nigdy nie nabył prawa jego własności i nie mógł skutecznie przenieść jego własności na pozwanego, tym samym nie był uprawniony do żądania zapłaty odszkodowania. Ponadto pozwany zakwestionował podaną w pozwie datę naliczania odsetek, ponieważ powód dostarczył postanowienie o umorzeniu dochodzenia w dniu 15 lutego 2012 r., tym samym 14 dniowy termin do spełnienia świadczenia przewidziany w art. 817 § 2 kc mógłby rozpocząć swój bieg dopiero od dnia następnego, pod warunkiem przeniesienia własności pojazdu, czego powód nie uczynił. Tym samym roszczenie powoda nie stało się wymagalne (k.78-81).

Powód w kolejnym piśmie procesowym dodatkowo wskazał, że umowa kupna - sprzedaży pojazdu została zawarta w Niemczech i w związku z tym w kwestiach związanych z własnością podlegała prawu niemieckiemu. Zgodnie z tymże prawem dla ważności umowy sprzedaży nie była wymagana szczególna forma i mogła ona zostać skutecznie zawarta w dowolnej formie, także per facta concludenta, np. przez przekazanie władztwa nad rzeczą, tj. poprzez wydanie rzeczy umożliwiających wykonywanie takiego władztwa, np. kluczyków do pojazdu wraz z dokumentami pojazdu, jeżeli zamiarem przekazującego było przeniesienie własności. W tej sytuacji powód uznał za chybione zarzuty pozwanego, iż J. K. nie był właścicielem ubezpieczonego i skradzionego pojazdu. Podniósł jednocześnie, że w dacie zakupu pojazd nie był kradziony, poszukiwany i nikt nie rościł sobie do niego praw, w tym T. B. będący ostatnią osobą wpisaną do niemieckiego dowodu rejestracyjnego. Pozwany podważając prawo własności powoda, nie wskazał konkretnych przepisów niemieckiego prawa cywilnego, które zostały naruszone i uprawniały go do zajęcia takiego stanowiska, nie podał także, kto w dacie kradzieży był właścicielem pojazdu, tym samym bez znaczenia były jego wywody dotyczące dobrej wiary, należytej staranności i nieważności umowy (k.106-108).

W dniu 08 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy w (...) (...) w W.wydał wyrok, w którym uwzględnił w całości powództwo (k.179).

Po rozpoznaniu apelacji pozwanego w dniu 14 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w T. na posiedzeniu niejawnym w składzie jednoosobowym wydał wyrok, którym uchylił zaskarżony wyrok Sądu I instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego (k.248-251).

W następnych pismach procesowych (k.481-482, 494-495) i na kolejnych terminach rozprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe, przy czym w dniu 15 września 2015 r. podniosły zarzut uchybienia proceduralnego i nieważności postępowania przed Sądem II instancji, wskazując, że apelacja została rozpoznana w niewłaściwym składzie, tj. jednoosobowo na posiedzeniu niejawnym, podczas, gdy sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu zwykłym, a nie uproszczonym. Pozwany nie kwestionował, iż wartość pojazdu powoda wynosiła 6.000 zł i ponownie zarzucił, iż powód nie przeniósł na jego rzecz własności pojazdu, co stanowiło warunek konieczny do wypłaty odszkodowania i tym samym ocenił pozew jako przedwczesny (k.395-396).

Sprawa została rozpoznana w postępowaniu zwykłym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2011 r. właścicielem pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...)(...) był T. B.. Samochód ten został po raz pierwszy dopuszczony do ruchu drogowego w dniu 09 stycznia 2004 r. Kiedy pojazd ten uległ uszkodzeniu w dniu 31 marca 2011 r., które zostało zakwalifikowane jako szkoda całkowita, firma ubezpieczeniowa W. A. w S. w postępowaniu związanym z likwidacją szkody, przeprowadziła jego sprzedaż na portalu internetowym. Nabywcą samochodu okazała się nieustalona osoba z B., która w lutym lub marcu 2011 r. odebrała pojazd od T. B. wraz z kompletem kluczyków, kartą pojazdu oraz innymi dokumentami samochodowymi i zapłaciła mu kwotę 7.000 euro. T. B. wydając pojazd nie podpisywał umowy, ani formularza umowy, a jedynie pokwitował odbiór pieniędzy. T. B. nigdy nie podpisywał się jako „B. T.”, lecz zawsze „T.B.”. Wskazany pojazd został wyrejestrowany na terenie Niemiec w dniu 04 kwietnia 2011r. i nie został tam zgłoszony jako utracony.

Dowody: - zeznania świadka T. B. wraz z ich tłumaczeniem - k.442-444, k.451-455;

- zeznania świadka J. S. - k.383v;

- notatka służbowa J. S. - k.379;

- raport nr (...) - k.381-282;

- akta szkody - k.402.

Powód J. K. w 2011 r. zamierzał kupić samochód osobowy marki V. (...), w związku z czym skontaktował się z Ł. A., który był kolegą jego syna. Ponieważ Ł. A. w celu nabycia dla siebie samochodu wybierał się do komisju w B., uzgodnił z J. K., iż będąc na miejscu przy okazji sprawdzi, czy zawarta w ogłoszeniu internetowym oferta i warunki sprzedaży znajdującego się w tym samym komisju samochodu marki V. (...), są aktualne. Ł. A. wraz ze swoim znajomym P. S. udał się samochodem wraz z lawetą do dzielnicy S. w B., w której znajduje się kilka komisju samochodowych, a ich klientami są przeważnie obywatele Polski, Rosji i Ukrainy. Kiedy Ł. A. w jednym z komisju, znajdującym się na ogrodzonym terenie i posiadającym biuro, odnalazł uszkodzonego V. (...) z ogłoszenia, skontaktował się telefonicznie z J. K.. Wówczas J. K. udzielił Ł. A. ustnego pełnomocnictwa do zakupu tego pojazdu w jego imieniu i na jego rzecz. Ł. A. sprawdził nr VIN, kolor i typ pojazdu. Ponieważ samochód posiadał zarysowaną całą lewą stronę oraz przedni i tylny zderzak, Ł. A. wynegocjował z właścicielem komisju cenę 2.900 euro, a następnie nabył go dla powoda. Właściciel komisju dysponował dwoma kompletami kluczyków, a także dokumentami „dużym brief'em” - odpowiednikiem karty pojazdu, „małym brief'em” - odpowiednikiem dowodu rejestracyjnego, książeczką serwisową. W brief'ach nie był odnotowany właściciel komisju, lecz jako ostatni właściciel pojazdu figurował T. B.. Właściciel komisju po otrzymaniu zapłaty, przekazał Ł. A. dwa komplety kluczyków, wszystkie dokumenty pojazdu oraz umowę kupna samochodu sporządzoną w języku polskim i niemieckim, która nie była w całości wypełniona i widniał na niej tylko podpis „B. T.” Właściciel komisju zapewniał Ł. A., iż jest to podpis poprzedniego właściciela, z kolei Ł. A. poinformował go, że nie nabywa pojazdu na swoją rzecz i jest jedynie pośrednikiem w transakcji. Do umowy została dołączona kartka, na której widniały dane mające zostać wpisane do umowy. Kiedy V. (...) został umieszczony na lawecie, właściciel komisju wykonał kserokopię dowodu osobistego P. S., ponieważ potrzebował dane osoby odbierającej pojazd. Po przywiezieniu samochodu na lawecie do W., powód zwrócił Ł. A. równowartość wyłożonych przez niego 2.900 euro w złotychkach po aktualnym kursie oraz wypełnił dostarczoną mu umowę kupna pojazdu poprzez naniesienie na niej własnych danych jako kupującego oraz pozostałych danych, które znajdowały się na dołączonej do umowy kartce, w tym miejsce jej zawarcia – K.. Następnie powód we własnym zakresie dokonał naprawy pojazdu.

Dowody: - zeznania świadka Ł. A. - k.123, k.396v-398;

- zeznania świadka P. S. - k.409-410v;

- umowa kupna z dnia 11.08.2011r. - k.36;

- niemiecka karta pojazdu wraz z poświadczonym tłumaczeniem - k.37-40;

- przesłuchanie powoda w charakterze strony - k.174v-175; k.487v-488v (czas rejestracji: 00:19:53-01:03:56);

- niemiecki dowód rejestracyjny wraz z poświadczonym tłumaczeniem - k.41-48.

Po przeprowadzeniu badań technicznych nabytego V. (...) z 2003r. o nr VIN (...), powód zarejestrował go w Starostwie Powiatowym w W. pod nr (...) (...). W związku z nabyciem pojazdu, powód zapłacił akcyzę i nie był zobowiązany do uiszczenia podatku VAT.

Dowody: - wniosek o rejestrację pojazdu wraz z pozwoleniem czasowym - k.287;

- decyzja Starosty (...) nr (...) z dnia (...). - k.287;

- zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu - k.287;

- decyzja Starosty (...) nr KM.(...) z dnia 23 sierpnia 2011r. - k.287;

- karta informacyjna pojazdu - k.287;

- niemiecka karta pojazdu wraz z poświadczonym tłumaczeniem - k.37-40, k.287;

- niemiecki dowód rejestracyjny wraz z poświadczonym tłumaczeniem - k.41-48, k.287;

- polski dowód rejestracyjny - k.49, k.287;

- polska karta pojazdu - k.51, k.287;

- zaświadczenie VAT-25 - k.147-148.

- dokument potwierdzający zapłatę akcyzy wraz z dowodem wpłaty - k.166, k.167.

W dniu 16 sierpnia 2011r. powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczeniową OC oraz m.in. (...) ((...)) z rozszerzeniem ubezpieczenia o ryzyko kradzieży (KR), stwierdzoną polisą nr (...), obowiązującą w okresie od 16 sierpnia 2011r. do 15 sierpnia 2012r., której przedmiotem był V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...). Wartość pojazdu/sumę ubezpieczenia ustalono w umowie na kwotę 24.000 zł. Podczas zawierania umowy ubezpieczeniowej AUTOCASCO w dniu 16 sierpnia 2011 r. przedstawiciel pozwanego sfotografował pojazd i wykonał kopię wszystkich dokumentów dot. pojazdu. Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 18 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...)((...)) wraz z opcjami dodatkowymi, W. nie odpowiada za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniona jako właściciel w dokumencie ubezpieczenia, z zastrzeżeniem sytuacji gdy prawo własności pojazdu przeszło na jego użytkownika, a umowa ubezpieczenia nie uległa rozwiązaniu. Z kolei w myśl § 31 ust. 3 (...) , ubezpieczony zobowiązany jest przed wypłatą odszkodowania do przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz (...)po jego wyrejestrowaniu.

Dowody: - wniosek powoda o ubezpieczenie pojazdu - k.63-64;

- polisa nr (...) - k.9;

- OWU A. S. ((...)) wraz z opcjami dodatkowymi - k.10-34;

- protokół z wywiadu przeprowadzonego z poszkodowanym - k.92-93.

Zarówno w trakcie procedury rejestracji pojazdu, jak i związanej z jego ubezpieczeniem, nikt nie kwestionował dokumentów dotyczących pojazdu oraz okoliczności jego nabycia przez powoda, a pojazd nie pochodził z kradzieży.

Okoliczności bezsporne.

W nocy z 13 na 14 stycznia 2012 r. doszło do kradzieży samochodu marki V. (...) o nr rej. (...). Następnie na wniosek powoda, w oparciu o zawiadomienie z dnia 17 stycznia 2012 r. o wszczęciu dochodzenia wydanego przez Komendę Powiatową Policji w W. oraz oświadczenie powoda o kradzieży pojazdu, decyzją nr (...)z dnia 24 stycznia 2012 r. Starosta (...) wyrejestrował przedmiotowy pojazd, uchylając jednocześnie dowód rejestracyjny o serii i nr (...), tablice rejestracyjne nr (...), znak legalizacyjny nr (...) oraz nalepkę kontrolną i kartę pojazdu o serii i nr (...).

Dowody: - wniosek powoda o wyrejestrowanie pojazdu z dnia 24.01.2012r. – k.287;

- decyzja nr (...) z(...). – k.287.

W dniu 14 stycznia 2012 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę wynikająca z kradzieży ubezpieczonego pojazdu. Powód wobec pozwanego złożył oświadczenie, że jest właścicielem V. (...) o nr rej. (...), który kupił w W. za pośrednictwem znajomego, który sprowadził ten samochód z Niemiec na lawecie, umowę podpisał w dniu 11 sierpnia 2011 r. w W. i była ona już podpisana przez Niemca, a za auto zapłacił w złotychkach. Pismem z dnia 05 marca 2012 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, a swoją decyzję podtrzymał w kolejnym piśmie z dnia 15 maja 2012r., gdyż zakwestionował skuteczne przeniesienie prawa własności samochodu osobowego marki V. (...) na rzecz powoda. Pozwany stwierdził, że skontaktował się z T. B., którego dane widnieją na przedstawionej przez powoda umowie kupna-sprzedaży i osoba ta oświadczyła, że była właścicielem V. (...) o nr VIN (...), lecz nie sprzedała go obywatelowi Polski, a osobie z B. zajmującej się obrotem używanymi pojazdami. W tej sytuacji powód uznał, iż własność pojazdu V. (...) o nr VIN (...) nie została skutecznie przeniesiona na J. K., co skutkowało wydaniem decyzji odmownej na podstawie § 4 ust. 1 pkt 17 OWU A. S. z dnia 15 lutego 2011 r. Ponadto w piśmie z dnia 05 marca 2012 r. pozwany wskazał, iż nie jest możliwe wykonanie przez powoda przeniesienia własności pojazdu zgodnie z § 31 ust. 3 OWU A. S., gdyż nie jest jego właścicielem.

Dowody: - protokół z wywiadu przeprowadzonego z poszkodowanym - k.92-93;

- pismo ubezpieczyciela z dnia 15 maja 2012r. - k.57-58;

- notatka służbowa J. S. - k.91;

- zeznania świadka P. J. - k.141-141v;

- akta szkody - k.402.

Po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie kradzieży z włamaniem w okresie od 13.01.2012r. do 14.01.2012 roku w W. samochodzie osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) wartości 25.000 zł na szkodę J. K., tj. o przestępstwo z art. 279§1 kk, postanowieniem z 07 lutego 2012 r. Komenda Powiatowa Policji w W. umorzyła dochodzenie z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa, a sprawę wpisano do rejestru przestępstw. Przedmiotowy samochód nie został odnaleziony.

Dowody: - kserokopie akt postępowania przygotowawczego (...)- k.290-319.

W dniu 13 lipca 2012 r. pozwany wystosował do powoda pismo, w którym dokonał korekty składki należnej do polisy nr (...) i obciążył go dopłatą w kwocie 1055 zł (OC-546 zł, AC-509 zł). W piśmie z dnia 23 lipca 2012 r. powód zakwestionował dokonaną korektę. W piśmie z dnia 20 sierpnia 2012 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko i wyjaśnił, że naliczona kwota 1.055 zł stanowi dopłatę przeliczoną za okres, w którym powód był właścicielem pojazdu, tj. od 16 sierpnia 2011 r. do 14 stycznia 2012 r. W dniu 31 lutego 2012r. powód dokonał na rzecz pozwanego wpłaty 1.055 zł.

Dowód: - pismo pozwanego nr (...)/ (...).08 z dnia 13.07.2012r. – k.168;

- odwołanie powoda z dnia 23.07.2012r. - k.169;

- pismo pozwanego z 20.08.2012r. - k.170;

- dowód wpłaty - k.171;

- przesłuchanie powoda w charakterze strony - k.174v-175.

W dniu 23 lipca 2012r. powód wystosował do ubezpieczyciela przedsądowe wezwanie do zapłaty, z kolei pozwany nie znalazł podstaw do zmiany swojego stanowiska o odmowie wypłaty odszkodowania.

Dowody: - przedsądowe wezwanie do zapłaty - k.59-60;

- pismo ubezpieczyciela z dnia 09 sierpnia 2012r. - k.61-62.

Wszystkie przeprowadzone przez Sąd dowody z dokumentów i kserokopii dokumentów zostały ocenione jako wiarygodne, ponieważ ich prawdziwości nie kwestionowały strony postępowania. Jedyny wyjątek występował w odniesieniu do umowy kupna z dnia 11 sierpnia 2011 r. - wykazano, że nie została podpisana, a tym samym zawarta przez T. B., czego żadna ze stron nie podważała. Jako wiarygodne Sąd ocenił także zeznania wszystkich wskazanych świadków oraz dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony, ponieważ wzajemnie się pokrywały i uzupełniały, a wraz z dowodami z dokumentów tworzyły spójną i logiczną całość.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie, zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Tytułem wstępu należy wskazać, iż zgodnie z art. 505³ § 3 kpc sprawa niniejsza podlegała rozpoznaniu w postępowaniu zwykłym, ponieważ powód dochodził pozwem części roszczenia, które w całości wynosiło 25.000 zł. Strony postępowania w toku procesu podniosły zarzut, iż Sąd Okręgowy w Toruniu rozpoznając apelację od wydanego wyroku Sądu I instancji i orzekając o uchyleniu wyroku z dnia 08 kwietnia 2014r. oraz przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, procedował w niewłaściwym, jednoosobowym składzie i tym samym zachodzi nieważność tego postępowania.

Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 listopada 2006r. w sprawie III CZP 85/06 (OSNC 2007/7-8/101, Prok.i Pr.-wkł. 2007/7-8/56, OSP 2007/9/105, Biul.SN 2006/11/12), orzeczenie uchylające i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania – wobec niezaskarżalności w jakimkolwiek trybie – jest niepodważalne i niewzruszalne. Sąd orzekający w niniejszej sprawie był więc związany orzeczeniem Sądu drugiej instancji i nie miał uprawnień do kwestionowania postępowania przed tym Sądem, tym samym nie mógł wziąć pod uwagę tego rodzaju zarzutów stron procesowych.

Powód w pozwie domagał się zasądzenia od strony pozwanego kwoty 6.000 zł stanowiącej część roszczenia z tytułu świadczenia odszkodowawczego z umowy ubezpieczenia Autocasco. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że powód nie wykazał przysługującego mu prawa własności samochodu, gdyż podpis jego kontrahenta na pisemnej umowie kupna-sprzedaży pojazdu został podrobiony.

Za bezsporne należy uznać, iż samochód marki V. (...) o nr rej. (...) stanowił przedmiot umowy ubezpieczenia OC oraz Autocasco z sumą ubezpieczenia określoną na kwotę 24.000 zł, łączącej powoda z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń, jak również fakt zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci kradzieży pojazdu w trakcie obowiązywania umowy. Niekwestionowaną pozostawała okoliczność, że powód nie nabył pojazdu od T. B., którego podpis na umowie sprzedaży z dnia 11 sierpnia 2011r. nie jest autentyczny, a więc w ogóle nie doszło do zawarcia tej umowy na gruncie prawa cywilnego. Poza sporem pozostaje również fakt, że pojazd został w Polsce zarejestrowany, jego wartość wynosiła co najmniej 6.000 zł, a dochodzenie w sprawie związanej z kradzieżą samochodu umorzono, wobec niewykrycia sprawcy kradzieży.

Oś sporu koncentrowała się wokół zagadnienia, czy pozwany był uprawniony do odmowy wypłacenia powodowi odszkodowania z tytułu łączącej strony umowy ubezpieczenia i zaistnienia zdarzenia szkodowego w postaci kradzieży pojazdu, w szczególności, czy powodowi w chwili zawierania umowy ubezpieczenia oraz zdarzenia szkodowego przysługiwało prawo własności przedmiotowego pojazdu, kwestia pozostawania przez niego w dobrej wierze - przy założeniu nabycia pojazdu od osoby nieuprawnionej do rozporządzania nim, a także skutków braku cesji prawa własności pojazdu na rzecz pozwanego.

W toku procesu Sąd oddalił wnioski dowodowe o powołanie biegłego sądowego z dziedziny wyceny pojazdów, przeprowadzenie dowodu z dokumentacji fotograficznej pojazdu dokonanej przez pracownika pozwanego przed zawarciem umowy ubezpieczenia, o zobowiązanie świadka T. B. do przedłożenia zaświadczenia o wystąpieniu szkody całkowitej w pojeździe będącym przedmiotem postępowania i przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu, ponieważ nie były one konieczne do rozstrzygnięcia sprawy i prowadziłyby do przedłużenia postępowania, w sytuacji, gdy pozwany nie kwestionował, iż wartość pojazdu wynosi 6.000zł, która to kwota była dochodzona przez powoda w niniejszym postępowaniu, jako część roszczenia.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 805 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Istota umowy ubezpieczenia majątkowego sprowadza się do przejęcia przez zakład ubezpieczeniowy określonego ryzyka zaistnienia szkód w związku z wypadkiem przewidzianym w umowie, w zamian za uzyskanie składki od podmiotu ubezpieczającego. Świadczenie ubezpieczającego ma charakter bezwarunkowy, natomiast świadczenie ubezpieczyciela jest uzależnione od wystąpienia przewidzianego umową wypadku, czyli zdarzenia losowego. W przypadku ubezpieczenia majątkowego świadczenie zakładu ubezpieczeń polega na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 kc).

Kodeks cywilny nie definiuje wypadku ubezpieczeniowego, pozostawiając tą kwestię do regulacji przez strony w umowie ubezpieczenia, które mają w tym zakresie pełną swobodę, ograniczoną art. 353¹ i art. 58 kc. Tym samym ubezpieczyciel w zamian za opłacenie składki zobowiązuje się do zapłaty odszkodowania w przypadku zaistnienia określonego w umowie wypadku ubezpieczeniowego, przy czym postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU), stanowiące element treści łączącego strony stosunku obligacyjnego, mogą przewidywać wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Takie też ograniczenia zawierają OWU będące integralną częścią umowy łączącej strony postępowania. Ponieważ powód wykupił rozszerzone ubezpieczenie A. s. o ryzyko kradzieży (KR), ochroną ubezpieczeniową objęta została szkoda powstała w okresie odpowiedzialności ubezpieczyciela polegająca na kradzieży pojazdu. Przyczyny wyłączające i ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela, na które powoływał się w toku procesu pozwany, wymienione zostały w § 4 ust. 1 pkt 18 oraz w § 31 ust. 3 OWU A. S.. Pierwsze ze wskazanych unormowań określa, iż pozwany nie odpowiada za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniona w dokumencie ubezpieczenia. Z kolei drugie przewiduje, iż warunkiem wypłaty odszkodowania za skradziony pojazd jest przeniesienie prawa własności pojazdu na rzecz (...) S.A.

W tej sytuacji rozstrzygnięcia wymagała kwestia ustalenia, czy w stosunku do powoda zaistniały przesłanki wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Dla oceny istnienia prawa własności powoda w pierwszej kolejności należy rozważyć prawidłowość przeniesienia prawa własności przedmiotowego pojazdu na powoda.

Powoda J. K. łączył z Ł. A. stosunek pełnomocnictwa do wykonania określonej czynności prawnej (kupna samochodu). Pełnomocnictwo z reguły jest udzielane poprzez sporządzenie pisemnego dokumentu, jednak polskie prawo nie zabrania udzielenia pełnomocnictwa w sposób dorozumiany, w tym również w formie ustnej, ponieważ zgodnie z

art. 99 § 1 kc szczególna forma pełnomocnictwa jest wymagana tylko w przypadku gdy do ważności danej czynności prawnej jest potrzebna szczególna forma. Wówczas pełnomocnictwo winno być udzielone w tej samej formie. Bez wątplenia dla przeniesienia własności rzeczy ruchomej w drodze umowy sprzedaży nie jest wymagana szczególna forma, stąd udzielenie pełnomocnictwa do wykonania tejże czynności prawnej także mogło być udzielone w dowodnej formie, w tym ustnie. Zgodnie z art. 60 kc, wola osoby dokonującej czynności prawnej (mocodawcy pełnomocnika) może być wyrażona przez każde zachowanie tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Kwestia istnienia wskazanego stosunku pełnomocnictwa nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, miała więc charakter bezsporny, ponadto wynikała z zeznań świadka Ł. A. i przesłuchania J. K. w charakterze powoda. W tej sytuacji należało przyjąć, iż Ł. A. na podstawie ustnego oświadczenia woli J. K. wykonywał czynności prawne związane z nabyciem w Niemczech samochodu marki V. (...), działając w jego imieniu i z bezpośrednim dla niego skutkiem. Tym samym nabywcą przedmiotowego pojazdu był wyłącznie powód J. K.. Jednocześnie należy wykluczyć możliwość, aby Ł. A. dokonał zakupu na swoją rzecz, a następnie zbył samochód powodowi w oparciu o umowę zawartą w Polsce.

Zgodnie z art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U.2011.80.432) nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych, podlegają prawu państwa, w którym przedmiot tych praw znajdował się w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne.

Ponieważ w dacie nabywania przez powoda przedmiotowego pojazdu, znajdował się on na terenie Niemiec, do oceny, czy doszło do zawarcia umowy pojazdu, zastosowanie winno znaleźć prawo niemieckie, tj. niemiecki kodeks cywilny (...). Zgodnie z przepisem art. 1143 kpc sąd z urzędu ustala i stosuje właściwe prawo obce, co też Sąd I instancji orzekający w niniejszej sprawie uczynił we własnym zakresie (por. post. SN z 9.04.2015 r., sygn. II CSK 550/14, LEX 1677169).

Zgodnie z § 154 (...), w razie wątpliwości należy uznać umowę za zawartą dopiero wtedy, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które – według oświadczenia choćby jednej ze stron – powinny być w umowie zamieszczone.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że podpis T. B. widniejący na umowie sprzedaży z dnia 11 sierpnia 2011r., nie jest jego podpisem, tym samym osoba ta nie złożyła oświadczenia o zawarciu z J. K. jakiegokolwiek umowy. Dokument ten zatem nie mógł dowodzić o przysługiwaniu J. K. prawa własności w odniesieniu do ubezpieczonego pojazdu.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż doszło do zawarcia ustnej umowy sprzedaży wskazanego pojazdu pomiędzy właścicielem komisju o nieustalonych personaliach, a J. K., działającym przez Ł. A..

Ponieważ stosunek zobowiązaniowy wynikał z umowy sprzedaży samochodu, oprócz przywołanego powyżej przepisu ustawy prawo prywatne międzynarodowe, należy także odwołać się do art. 1 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) (Dz.U. L 177 z 4.7.2008, s. 6–16), zgodnie z którymi wskazane rozporządzenie stosuje się do zobowiązań umownych w sprawach cywilnych i handlowych związanych z prawem różnych państw, w tym do umowy sprzedaży towarów. W myśl art. 4 ust.1 pkt a tego rozporządzenia, w zakresie w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego prawo właściwe dla umowy ustala się następująco – umowa sprzedaży podlega prawu państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu.

Skoro do zawarcia umowy doszło w komisie na terenie B., przedmiotowa transakcja miała miejsce w Niemczech, ponadto z zeznań świadków wynika, iż właścicielem komisju był N., który prowadził komis w B., należy przyjąć, iż osoba ta posiadała właśnie tam miejsce pobytu, dlatego do rozstrzygnięcia wszystkich kwestii prawnych dotyczących zawartej umowy, także w tym przypadku właściwe będzie prawo niemieckie, tj. (...).

W niemieckim prawie cywilnym obowiązuje zasada rozdzielnosci skutków czynności prawnych oraz zasada abstrakcyjności, zgodnie z którymi skutek prawnorzeczowy – przejście własności rzeczy – rozpatrywany jest w oderwaniu i niezależnie od obowiązującej podstawy przeniesienia własności. W przypadku przeniesienia własności

w wykonaniu umowy sprzedaży oznacza to w szczególności, iż ewentualna wadliwość prawna umowy nie ma bezpośredniego przełożenia na umowę prawnorzeczową. Umowa sprzedaży jest bowiem jedynie podstawą gospodarczą zawarcia odrębnej umowy przenoszącej własność rzeczy. Z punktu widzenia niemieckiego prawa cywilnego bez znaczenia jest również, czy zbywcę rzeczy łączyła wcześniejsza umowa sprzedaży tej samej rzeczy zawarta z osobą trzecią, jeśli w związku z zawarciem takiej umowy nie doszło do wcześniejszego prawnorzecowego przeniesienia własności rzeczy. Trzeba odróżniać dwie sytuacje: prawdziwość pisemnej umowy od faktycznego przeniesienia prawa własności. Skoro w prawie niemieckim wadliwość prawna umowy nie ma bezpośredniego przełożenia na umowę prawnorzeczową, to istotne jest jedynie, aby właściciel rzeczy oddał rzecz nabywcy i aby obydwaj zgodzili się na przejście prawa własności. Tym samym, okoliczność, iż dokument umowy sprzedaży z dnia 11 sierpnia 2011r. r. był nieprawdziwy, nie powoduje automatycznie możliwości skutecznego zakwestionowania przeniesienia prawa własności. Dopiero podważenie prawa własności właściciela komisju do przedmiotowego pojazdu, spowodowałoby, iż należałoby zastosować przepis o nabyciu od osoby nieuprawnionej rzeczy ruchomej w dobrej wierze.

Powyższe stanowisko znajduje oparcie w § 929 (...), zgodnie z którym do przeniesienia własności rzeczy ruchomej wymagane jest, aby właściciel oddał rzecz nabywcy i aby obie strony zgodziły się na przejście prawa własności. Jeżeli nabywca już posiada rzecz, wystarcza zgoda na przejście prawa własności, ponieważ własność przechodzi na nabywcę dopiero z chwilą przekazania rzeczy.

W niniejszej sprawie należy uznać, że powód J. K. skutecznie nabył prawo własności samochodu osobowego marki V. (...), ponieważ doszło do przesunięcia majątkowego w ramach zawartej ustnie umowy z właścicielem komisju. Na jej podstawie w sierpniu 2011r. właściciel komisju wydał pełnomocnikowi J. K. przedmiotowy pojazd wraz z kluczykami oraz dokumentacją, w tym tzw. dużym i małym brief'em. Tym samym nastąpił niezbędny dla przejścia własności skutek prawnorzeczowy w postaci przekazania rzeczy. Oznacza to, że z chwilą przejścia samochodu przez Ł. A., J. K. stał się jego właścicielem.

W toku niniejszego postępowania, pozwany twierdził, iż powód nabył pojazd od osoby nieuprawnionej i tym samym negował prawo własności właściciela komisju do przedmiotowego pojazdu, lecz jednocześnie nie wykazał, aby osoba ta nie była uprawniona do jego zbycia. Należy podkreślić, iż zgodnie z § 1006 (...) istnieje domniemanie przysługiwania własności posiadaczowi. Dla oceny kogo obciąża ciężar dowodu, należy odwołać się już do ustawodawstwa krajowego, w szczególności art. 6 kc. Ciężar dowodu wykazania tezy przeciwnej spoczywa więc każdorazowo na osobie kwestionującej własność posiadacza rzeczy – w okolicznościach niniejszej sprawy, na stronie pozwanej. Na podstawie zaoferowanych dowodów, brak jest podstaw do uznania, iż pozwany obalił domniemanie własności.

Tym samym mogło dojść do sytuacji, w której właściciel komisju nabył pojazd od T. B. figurującego w brief'ie, jako jego ostatni właściciel. Zauważyć należy, iż w praktyce handlowej na terenie Niemiec zdarza się, iż obrót używanymi samochodami polega na tym, iż faktyczny właściciel pojazdu nie figuruje w brief'ie i przedkłada nabywcy umowę podpisaną przez poprzedniego właściciela, który w dalszym ciągu jest wskazany w dokumentacji pojazdu, jako jego właściciel. Także w mediach można spotkać informacje, iż „[...]w Niemczech handlarze często nabywają samochody w drodze czynności realnych, a więc bez zawierania pisemnej umowy, gdyż nie jest ona potrzebna do wyrejestrowania pojazdu. Przed dalszą odsprzedażą nie rejestrują ich pod swoim nazwiskiem, aby nie ponosić obciążeń fiskalnych. W rezultacie w dokumentach pochodzenia pojazdu nie ma po nich żadnej wzmianki. Nie oznacza to jednak, iż nie przysługuje im prawo własności pojazdu”. (vide: Ł. G., Kupiłeś pojazd od osoby niewymienionej w dowodzie rejestracyjnym?, [http://odszkodowaniamotoryzacyjne.pl/kupiles-pojazd-od-osoby-niewymienionej-w-dowodzie-rejestracyjnym/\(...\)](http://odszkodowaniamotoryzacyjne.pl/kupiles-pojazd-od-osoby-niewymienionej-w-dowodzie-rejestracyjnym/(...)))

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że osoba sprzedająca przedmiotowy pojazd w komisie dysponowała zarówno kluczykami, jak i pełną dokumentacją dot. pojazdu. Tym samym należy uznać, że J. K. nabył pojazd w sposób zgodny z prawem i uzyskał prawo własności.

Tym niemniej nawet jeżeli by hipotetycznie przyjąć – zgodnie z twierdzeniami pozwanego - iż J. K. (poprzez Ł. A.) nabył przedmiotowy pojazd od osoby nieuprawnionej, także w tym wypadku przeszłaby na powoda własność rzeczy. Interpretacja przepisu § 932 (...) prowadzi bowiem do wniosku, że w omawianej sytuacji powód nie nabyłby własności tylko wtedy, gdyby nie był w dobrej wierze. Niemiecki ustawodawca określa w przywołanym przepisie, iż nabywca nie jest w dobrej wierze, gdy jest wiadomym, lub też wskutek ciężkiego niedbalstwa jest mu niewiadomym, że rzecz nie należy do zbywającego.

Ciężar dowodu wykazania złej wiary w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy spoczywałby na stronie pozwanej. Tymczasem okoliczność ciężkiego (rażącego) niedbalstwa nie została w niniejszej sprawie wykazana. Ta bowiem mogłaby mieć miejsce np. gdyby Ł. A. działający w imieniu i na rzecz powoda, nie otrzymał i nie sprawdził karty pojazdu, dowodu rejestracyjnego, czy też nie dokonał weryfikacji numeru identyfikacyjnego pojazdu. Tymczasem pełnomocnik powoda wykonał podstawowe czynności, które winny mieć miejsce, aby nie narazić się na zarzut ciężkiego niedbalstwa przy dokonywaniu zakupu samochodu osobowego. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż Ł. A. uzyskał pełną dokumentację pojazdu sporządzoną przez uprawnione do tego organy w przewidzianej prawem formie, dokonał jej weryfikacji z oznaczeniami pojazdu, wszedł w posiadanie dwóch kompletów kluczyków, poza tym miał świadomość praktyki stosowanej przez osoby zawodowo handlujące używanymi samochodami w Niemczech i wydawaniu przez nie umów podpisanych przez poprzednich właścicieli, skoro sami nie figurowali w briefach.

Należy podkreślić, że Starostwo Powiatowe w W. nie zgłaszało jakichkolwiek zastrzeżeń dotyczących stanu prawnego pojazdu. Ponadto nie uczynił tego również agent pozwanego, który zawierał przedmiotową umowę ubezpieczenia Autocasco. Zatem nie należy wymagać od powoda, który działał w zaufaniu do urzędów oraz ubezpieczyciela, aby jego działania cechowała jeszcze większą staranność, aniżeli wskazane wyżej podmioty. Tym bardziej, że pozwany przed zawarciem umowy miał taką samą możliwość weryfikacji historii pojazdu i zgłoszenia zastrzeżeń, jak po zgłoszeniu szkody przez powoda. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że ubezpieczyciel działa jako profesjonalista w zakresie ubezpieczeń. Tym samym należy wymagać od niego większego stopnia staranności w czasie zawierania umowy, niż od konsumenta, którym był powód. Oznacza to, że pozwany przed zawarciem umowy winien sprawdzić stan prawny i faktyczny pojazdu. Agent pozwanego sprawdził jedynie stan faktyczny pojazdu dokonując jego utrwalenia za pomocą zdjęć oraz wykonując kserokopie dokumentów.

Sąd miał oczywiście na uwadze, iż zgodnie z OWU nie doszło do przeniesienia przez powoda na pozwanego własności skradzionego pojazdu. Pozwany na gruncie niniejszej sprawy nie może jednak czynić powodowi z tego powodu zarzutu, ponieważ w piśmie z dnia 05 marca 2012r. sam poinformował J. K., iż nie jest możliwe wykonanie obowiązku wynikającego z § 31 ust. 3 OWU A. S., ponieważ powód nie jest jego właścicielem. Nie sposób zatem wymagać, aby powód wbrew woli pozwanego dopełnił wskazanego obowiązku. Nie zmienia to faktu, iż powód oczywiście jest zobowiązany zgodnie ze wskazanym zapisem OWU do przeprowadzenia cesji prawa do skradzionego pojazdu na rzecz pozwanego, lecz w niniejszej sprawie, nie może on być uzależniony od zobowiązania pozwanego do wypłaty odszkodowania.

W ocenie Sądu poszukiwanie przez ubezpieczyciela możliwości uchylenia się od świadczenia na rzecz ubezpieczającego nie tylko było sprzeczne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowiło akt nielojalności i złej wiary, który nie zasługiwał na ochronę prawną. W rzeczywistości bowiem pozwany uznał powoda za właściciela, skoro udzielił mu, jako jedyńemu wykazanemu w dowodzie rejestracyjnym właścicielowi ochrony ubezpieczeniowej. Jeżeli zaś nie, to wprowadzał go w błąd, że udziela mu takiej ochrony i bezpodstawnie przyjmował składkę z polisy AC. Znamienne jest również domaganie się w dniu 13 lipca 2012r. przez pozwanego od powoda dopłaty do wcześniej opłaconej składki ubezpieczeniowej z polisy nr (...), z powoływaniem się, że do 14 stycznia 2012r. był on właścicielem pojazdu, przy jednoczesnym zakwestionowaniu w całości jego prawa własności pojazdu i odmowy wypłaty odszkodowania w dniu 05 marca 2012r.

Z kolei powodowi nie sposób jest postawić podobnych zarzutów, skoro bezproblemowo przeprowadził rejestrację pojazdu w Starostwie Powiatowym w W., w oparciu o umowę sprzedaży z dnia 11 sierpnia 2011r., kartę pojazdu oraz dowód rejestracyjny, co wskazuje, iż nie miał on świadomości, co do ewentualnej nieprawdziwości umowy sprzedaży

z T. B.. Nie miał również świadomości posługiwania się przez właściciela komisu umową zawierającą podrobiony podpis T. B.. Okoliczności sprawy wskazują, że powód dowiedział się o sfałszowaniu umowy sprzedaży dopiero na etapie postępowania sądowego, a wątpliwości w tym względzie mógł podjąć po przeprowadzonym przez pozwanego postępowaniu likwidacyjnym. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że powód świadomie podał nieprawdziwą okoliczność bycia właścicielem pojazdu na etapie zawierania umowy ubezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż na ubezpieczycielu ciąży obowiązek wypłacenia powodowi odszkodowania, skoro strony łączyła umowa ubezpieczenia oraz bezspornym jest, iż przedmiotowy samochód został skradziony przez nieznaną sprawców – tak więc została spełniona przesłanka z art. 805 § 1 kc. Jednocześnie z opisanych względów brak było podstaw do zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia.

W tej sytuacji Sąd zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 6.000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, a więc zasądzając – na podstawie przepisów art. 481 § 1 i 2kc – iż powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od wskazanej kwoty od dnia 15 lutego 2015 roku, a więc od dnia następnego po tym, w którym winna była nastąpić wypłata świadczenia. Zgodnie § 21 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia A. S. (...) ubezpieczyciel zobowiązał się do wypłacania odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Powód zgłosił szkodę 14 stycznia 2012 r., zatem termin upłynął 14 lutego 2015 r. W tym czasie ubezpieczyciel bezpodstawnie odmówił wypłaty odszkodowania. Oznacza to, że pozwany wziął na siebie ryzyko konieczności wypłaty odszkodowania powiększonej o wysokość odsetek ustawowych za okres pozostawania w zwłoce.

O kosztach postępowania w pkt 2 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99kpc, obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą proces w całości. Na koszty poniesione przez powoda w wysokości 3.300 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika: należna zgodnie z § 6 pkt 4 w zw. z art. 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) minimalna stawka za postępowanie przez Sądem I instancji w podwójnej wysokości, tj. 2.400 zł (1.200 zł x 2) oraz kwota 600 zł stanowiąca 50% stawki minimalnej za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym – zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 wskazanego rozporządzenia. Sąd uznał, że charakter sprawy, jej złożony stan faktyczny oraz nakład pracy pełnomocnika powoda uzasadniają przyznanie mu kosztów zastępstwa procesowego za prowadzenie postępowania przed Sądem I instancji w podwójnej wysokości.

Od pozwanego została pobrana zaliczka w wysokości 1.000 zł (k.129), którą Sąd w toku procesu wydatkował w zakresie 647,49 zł (k.324, k.415, k.458). Z tego względu w pkt 3 wyroku, na podstawie z art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.), nakazano zwrócić pozwanemu niewykorzystaną część zaliczki wynoszącą 352,51 zł.

Sędzia Sądu Rejonowego

Ludmiła Dulka - Twarogowska